

KS. ROMAN PRACKI\*

Lublin-Warszawa

## SOLUS CHRISTUS

Ks. Piotr J a s k ó ł a, ks. Stanisław J. K o z a (red.), *Chrystus naszym pojednaniem. Prace przygotowane przez Instytut Ekumeniczny KUL dla upamiętnienia działalności naukowo-dydaktycznej Ks. Bpa Prof. Dra hab. Alfonsa Nossola w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, Opole: Wydawnictwo Świętego Krzyża 1997, ss. 252.

*Chrystus naszym pojednaniem* – to pożegnanie wybitnego wykładowcy i długoletniego kierownika Instytutu Ekumenicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ks. bpa prof. dra hab. Alfonsa Nossola. Choć pozycja ta nie oddaje całokształtu czterdziestoletniej współpracy tego wybitnego teologa i ekumenisty z lubelską uczelnią, to ma ona swój symboliczny wymiar zaakcentowany już w samym tytule. „Chrystus naszym pojednaniem” z Bogiem na płaszczyźnie wertykalnej, jak i też „Chrystus

---

<sup>4</sup> *Symbolika. Zarys wiedzy o Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich*, Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna 1994, ss. 194.

\* Ks. ROMAN PRACKI jest absolwentem Sekcji Ewangelickiej Wydziału Teologicznego i aktualnym doktorantem Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej oraz Instytutu Ekumenicznego KUL. Od 5 I 1997 r. pełni funkcję duszpasterza Parafii Ewangelicko-Augsburgskiej Świętej Trójcy w Lublinie.

naszym pojednaniem” na płaszczyźnie horyzontalnej – tak bowiem w największym uogólnieniu można oddać całe przesłanie tej pozycji.

Omawiana książka w swym założeniu podzielona została na dwie części. Mianowicie część pierwsza jest retrospektywnym zbiorem prac i artykułów chrystologicznych autorstwa ks. bpa A. Nossola. Część druga zawiera nie mniej ciekawe prace przygotowane przez pracowników IE KUL (bp Alfons Nossol, Wacław Hryniewicz OMI, Celestyn S. Napiórkowski OFMConv, Leonard Górka SVD, Sergiusz Gajek MIC, Krzysztof Leśniewski, ks. Piotr Jaskóła, ks. Stanisław J. Koza) dla upamiętnienia działalności naukowo-dydaktycznej Księdza Biskupa, i jest to zapewne najbardziej zacy sposób wyrażenia swego podziękowania za inspirację do zagłębienia się w istotę Bożego Objawienia.

### I. CZĘŚĆ PIERWSZA

Prace i artykuły zawarte w części pierwszej dają niezwykle bogactwo obrazu współczesnej chrystologii – poczynając od „Chrystologicznej koncepcji pojęcia Boga”, gdzie na uwagę zasługuje szczególnie omówienie staurocentrycznej strony zagadnienia, z bardzo ciekawą koncepcją istoty objawienia się Boga w krzyżu. W rzeczy samej bowiem przyznać należy autorowi rację, że to, co dla innych religii jest aktem oddalenia się Boga, dla chrześcijanina jest spotkaniem z Bogiem. Trzeba jednak pamiętać, że nawet dla Apostołów wydarzenia paschalne były pełne niezrozumienia i powodowały strach, niewiarę, a nawet zaparcie się Pana, jak to uczynił Piotr. Dopiero doświadczenie Zmartwychwstałego zmienia wszystko, tak że nawet najbardziej wątpiący spośród Dwunastu odzyskuje wiarę. Dlatego też spotkanie z Bogiem w Chrystusie zyskuje znaczenie dopiero poprzez doświadczenie Zmartwychwstałego. W tym świetle bardzo cenne jest omówienie w prezentowanej pracy chrystomonizmu protestanckiego teologa wywodzącego się z tradycji ewangelicko-reformowanej – K. Bartha. Wśród problematyki nowych kierunków chrystologicznych szczególnie na wyakcentowanie zasługuje ciekawa z punktu widzenia teologa spoza kręgu teologii katolickiej koncepcja chrystologii według P. Schoonenberga, której indywidualizm polega na pewnym nowatorstwie wykraczającym poza ramy doktrynalne Kościoła. Bardzo cennym jest tutaj przytoczenie przez autora Deklaracji Kongregacji Doktryny Wiary z 21 II 1972 r. – daje ono bowiem pogląd na stanowisko Kościoła wobec obecnej w chrystologii Schoonenberga koncepcji enhipostazy Boga w człowieku, obecnej skądinąd w refleksji teologicznej wspomnianego już wcześniej K. Bartha.

Warto także wspomnieć jeden z artykułów, w którym podjęta została problematyka osoby i dzieła Jezusa Chrystusa w szeroko pojętej teologii protestanckiej. Jest to ujęcie retrospektywne, omawiające koncepcje chrystologiczne od XVI wieku do współczesności, niestety bez ujęcia najnowszych, już bardzo znaczących nurtów, jak

np. teologia kontekstualna. W przedstawieniu tym można by także pokusić się o analizę chrystologii protestanckiej bardziej w ujęciu konfesyjno-eklezyjologicznym. Z tego też powodu będę polemizował ze stwierdzeniem (s. 86), iż „od początku reformacji nie można było właściwie n i g d y mówić o ściśle jednolitej chrystologii protestanckiej”. Na pewno nie można mówić w tym przypadku o jednolitej chrystologii, jednakże warto zaznaczyć, iż w okresie Reformacji wykształciły się konkretne koncepcje teologiczne w obrębie danego wyznania protestanckiego. Przykładem może być tutaj ujęcie chrystologii luteranckiej zawarte w *Księgach Symbolicznych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*. Nieco inaczej przedstawia się chrystologia innych Kościołów ewangelickich. Problematyka przedstawiona w omawianej pracy dotyczy bardziej poszczególnych teologów ewangelickich aniżeli ewangelickich Kościołów. Sytuacja taka z punktu widzenia teologii rzymskokatolickiej może być niezrozumiała, gdyż ewangelicyzm nie zna systemu, jaki widzimy na przykładzie Deklaracji Kongregacji Doktryny Wiary (por. s. 43). W związku z tym niewątpliwą szkodą jest tak krótkie opracowanie ewangelickiej chrystologii szesnastowiecznej.

Bardzo cennym jest tu także uwypuklenie w teologii ewangelicko-reformowanej zagadnienia, które w XVIII wieku nazwano *Extra Calvinisticum*. Czytelnik zyskuje w dalszej części pracy bardzo ciekawy materiał do przemyśleń, gdy dowiadyuje się o wzajemnym oddziaływaniu chrystologii katolickiej i ewangelickiej. To bardzo wzruszające, że pojednanie w Chrystusie dostrzegalne jest nie tylko w praktyce kościelnej, ale również w akademickiej teologii – Chrystus w rzeczy samej jest przecież naszym pojednaniem.

Część pierwsza w kilku słowach podsumowania daje pewien obraz współczesnej chrystologii, zarówno katolickiej jak i ewangelickiej, oraz ich koegzystencji wraz ze wzajemną recepcją i oddziaływaniem.

## II. CZEŚĆ DRUGA

W części drugiej znaleźć można bogactwo chrystologii prawosławia z jego paschalną centralizacją i nową dla zachodniego teologa koncepcją, w której zestawione zostały ze sobą inkarnacja Chrystusa i Jego zmartwychwstanie (s. 183).

W części tej jedynie nieznaczny fragment artykułu „Jezus Chrystus w dialogu ekumenicznym” wymagałby w swym pierwszym paragrafie kilku przypisów, np. z *Katechizmu ekumenicznego* Hanfrieda Krügera (Warszawa 1987), gdzie znaleźć można wspomniane tam informacje. Wystąpił tu także nieznaczny błąd w dacie pierwszego zgromadzenia ERK w Amsterdamie w 1948 r. Można by także zasugerować konieczność zastanowienia się w szerszym gronie ekumenistów nad ujednoczeniem polskiego tłumaczenia nazwy tej organizacji, gdyż w omawianej pozycji, jak też w praktyce codziennej funkcjonują dwie, mianowicie: Światowa Rada Kościołów

(s. 209) i Ekumeniczna Rada Kościołów (s. 191). Stan taki dla nieobeznanego czytelnika może być dezorientujący.

We wszystkich artykułach dedykowanych ks. bpowi prof. drowi hab. Alfonsowi Nossolowi widać bogactwo, z którego może czerpać czytelnik niezależnie od swej konfesyjnej przynależności. Jest to bogactwo spojrzeń i odczytywania Bożego Objawienia przez greckich Ojców Kościoła, ekumenistów, ojców soborowych Vaticanum II, prawosławie, Jana Pawła II w liście apostolskim *Oriente lumen*, a nawet hinduski synkretyzm religijny. To ostatnie ujęcie przypomina o konieczności dialogu nie tylko międzykonfesyjnego, ale także międzyreligijnego. O ile w pierwszym przypadku Chrystus jest bez wątpienia naszym pojednaniem, to w drugim ewentualne wątpliwości mogą zostać zmniejszone lub zniknąć zupełnie, albo też nakłonić do otwartej dialogicznej postawy po przeczytaniu tego artykułu. W przekonaniu takim utwierdza i pokazuje jeszcze szersze spektrum samo zakończenie, w którym zawarte jest przesłanie dla każdego ucznia Chrystusa. Stanowi go zejście chrystologii do poziomu poszczególnego członka Kościoła, gdyż – jak czytamy – „odrodzenie duchowe Europy zależy od odwagi chrześcijan, którzy w społeczeństwie postmodernistycznym gotowi będą z paschalną odwagą świadczyć, że Jezus żyje”

W powyższym tekście niejednokrotnie znaleźć można więcej z opisu aniżeli z recenzji – na co słusznie można zwrócić autorowi uwagę, jednak wybrał on tę formę świadomie, ponieważ najlepsze świadectwo tej pracy wydaje tematyka w niej poruszana, która nie da się spłycić ani zbagatelizować. Jest ona bliska każdemu wierzącemu – a w każdym artykule widać jak gdyby cień osobistego wyznania, które razem składają się na pluralistyczny obraz chrystologii, za co piszący te słowa pragnie wszystkim Autorom, na czele z ks. bpem prof. drem hab. Alfonsem Nossolem, serdecznie podziękować słowami „Bóg zapłać”